WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW
CENA NUMERU 5 ZŁOTYCH
ROK II, Nr 66 (231)
ŚRODA
9 marca 1949 roku
Wsch. sł. 6.19, zach. 17.18

Traktory i siewniki gotowe do pracy

2.020 OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

weźmie udział w wiosennej akcji siewnej

W Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" odbyła się w dniu 7 bm. konferencja prasowa, na której prezes CRS — pos. Pszczółkowski oraz dyrektorowie poszczególnych wydziałów CRS omówili rolę spółdzielczości wiejskiej w tegorocznej wiosennej akcji siewnej.

Spółdzielczość wiejska przeprowadza szereg prac, mających na celu odpowiednie przygotowanie i usprawnienie przebiegu siewów wiosennych. Spółdzielnie gminne zaopatrują rolników w nawozy sztuczne, nasiona selekcyjne, materiały pędne do traktorów, przeprowadzają kontraktowanie roślin przemysłowych i konsumcyjnych oraz za pośrednictwem ośrodków maszynowych udzielać będą chłopom mało- i średniorolnym pomocy w formie przydziału traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych.

OŚRODKI MASZYNOWE

W siewach wiosennych weźmie udział 2.020 spółdzielczych ośrodków maszynowych i 500 filii gromadzkich. W czasie okresu zimowego we wszystkich ośrodkach maszynowych przeprowadzono gruntowny remont maszyn. Wyremontowano 1.280 traktorów i kompletów maszyn towarzyszących oraz około 4.000 siewników. W odpowiednim czasie rozpoczęto również zaopatrywanie ośrodków w materiały pędne.

W przygotowaniu ośrodków maszynowych do siewów wiosennych duży udział wzięły brygady robotnicze z poszczególnych zakładów pracy.

W siewach wiosennych największą rolę odgrywają siewniki i ciągniki. W porównaniu z rokiem ubiegłym zarówno ilość siewników jak i ciągników będzie znacznie większa. Przewidziany jest udział 1.300 ciągników i 9.000 siewników, podczas gdy w pierwszym półroczu ub. r. czynnych było 715 ciągników oraz 2 tys. siewników. Plan

(Dokończenie na str. 2)

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Przeszło 40 lat minęło od chwili, gdy w r. 1907 na Międzynarodowej Konferencji Kobiet w Stutgardzie rzucono podwaliny międzynarodowego związku pracujących kobiet w celu rewolucyjnej walki o prawa polityczne kobiety, o jej wyzwolenie społeczne. W r. 1910 w Kopenhadze na drugiej międzynarodowej konferencji socjalistek zapadła na wniosek Klary Zetkin uchwała o święceniu dnia 8 marca, jako dnia mobilizowania mas kobiet do ruchu oporu przeciw despotyzmowi kapitału.

Od tego czasu kobiety pracujące przeszły długą i zaszczytną drogę walki rewolucyjnej. Z burzy Wielkiej Rewolucji Październikowej wyłoniło się pierwsze w świecie socjalistyczne państwo robotników i chłopów. Wielkość zdobyczy socjalnych, jakie przyniosło utrwalenie się władzy radzieckiej, ze szczególną siłą wyraziła się w radykalnej zmianie sytuacji społecznej kobiet. Całkowicie równouprawnione kobiety Związku Radzieckiego stanęły murem w awangardzie postępowych sił ludzkości.

W ciągu tych lat wzrósł i przybrał na sile rewolucyjny ruch proletariatu wszystkich krajów, jednoczącego pod swym sztandarem miliony pracujących kobiet. W okresie 2-giej wojny światowej kobiety wszystkich narodów stanęły do uporczywej walki z faszyzmem.

Miliony kobiet w krajach ludowej demokracji doczekały się obalenia władzy kapitalistycznych eksploatatorów i teraz biorą aktywny udział w budownictwie ustroju socjalistycznego tych krajów.

Odbyty w grudniu ub. roku w Budapeszcie Drugi Międzynarodowy Kongres Kobiet stał się jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach obozu demokratycznego. Był on jednocześnie potężną manifestacją wzrostu sił i spoistości demokratycznego ruchu kobiecego, demonstracją niezachwianej woli milionów kobiet utrzymania trwałego, powszechnego pokoju i ustroju demokratycznego.

Manifest Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, uchwalony jednomyślnie na kongresie, wzywa wszystkie kobiety do obrony pokoju i demokracji.

Nie jest to hasło nieaktualne. Zaledwie trzy lata minęły od zakończenia drugiej wojny światowej. Jeszcze się nie zabliźniły krwawiące rany zadane niszczącą wojną, jeszcze nie wyschły łzy matek i żon, opłakujących śmierć swych najbliższych, jeszcze sterczą ruiny miast zburzonych nalotami bombowców, a już imperialiści anglo-amerykańscy starają się rozniecić pożar nowej wojny światowej i wtrącić narody w odmęt nowych cierpień.

Monopoliści amerykańscy pragną przy pomocy wojny urzeczywistnić swe szalone plany opanowania całego świata. W tym celu tworzą agresywne bloki państw, kontynnują wyścig zbrojeń, prowadzą zagraniczną politykę „twardej ręki" w celu obostrzenia sytuacji międzynarodowej, odrzucając wszystkie propozycje ZSRR, zmierzające do utrwalenia pokoju i stabilizacji stosunków.

Lecz siły obozu demokracji i pokoju wzrosły ogromnie na całym świecie, przewyższają o głowę siły reakcji i możliwości podżegaczy wojennych. Dążenie do obrony pokoju stało się potężną dźwignią działania „szarego człowieka" i milionów kobiet. Coraz jaśniej uprzytamniają sobie masy pracujących kobiet, że przeciwstawienie się siłom reakcji jest jedyną gwarancją spokojnego życia, szczęścia ich dzieci i ocalenia ogniska rodzinnego.

Zwarty front kobiet w walce o pokój i demokrację udaremni plany imperialistów. Życiowe interesy kobiet w krajach kapitalistycznych wymagają męstwa i wytrwałości w obronie zdobyczy demokratycznych, gdyż bez demokracji nie może być pokoju, zaś ze zwycięstwem demokracji związane jest nierozerwalnie powodzenie w walce o istotne równouprawnienie kobiet.

A. J. K.

UROCZYSTA AKADEMIA W WARSZAWIE

w przeddzień Międzynarodowego Święta Kobiet

Ponad 5 tys. kobiet z całej stolicy, delegacje kobiet wiejskich i delegacje kobiet z innych miast wypełniły szczelnie olbrzymią aulę Politechniki, w której obradował Kongres PZPR.

Uroczystą akademię, poświęconą Międzynarodowemu Dniu Kobiet zagaja aktywistka Ligi Kobiet dzielnicy Powiśle, ob. Siwkowa, witając przybyłego na akademię przedstawiciela Rządu wicemin. Baranowskiego, przedstawicieli partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych, młodzieżowych oraz licznie zgromadzone kobiety.

Wśród oklasków wstępuje na trybunę wiceprzewodnicząca Swiatowej Federacji Kobiet i wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet, wicemin. Eugenia Pragierowa.

Podkreśla ona na wstępie, że 8 marca, dzień Międzynarodowego Swięta Kobiet zrodził się w walce przeciwko krzywdzie społecznej.

W roku bież. kobiety obchodzą swoje święto w chwili, kiedy linia podziału biegnie wyraźnie między obozem pokoju i postępu a obozem imperializmu i wojny. Mówczyni przeciwstawia położeniu kobiet w krajach kapitalistycznych — pozycję kobiet w krajach postępu, stwierdzając, że prawa kobiet są nieodłącznie związane z ideą sprawiedliwości społecznej i realizowane są tylko w ustrojach demokracji ludowej i socjalizmu. Tam, gdzie władzę sprawuje lud — kobiety korzystają z pełni praw.

Następnie wiceprzewodnicząca SF Kobiet omawia zadania kobiet w walce o trwały pokój. Kobiety całego świata — oświadcza — mają pełną świadomość, że tylko wówczas można utrwalić i rozbudować zdobycze socjalne kobiet, jeżeli na świecie będzie trwały pokój.

W dniu święta międzynarodowego, 80 mil. kobiet zrzeszonych w Federacji, manifestuje swą wolę pokoju i wraz z wszystkimi miłującymi pokój ludźmi na świecie występuje przeciwko podżegaczom wojennym — wrogom ludzkości.

Z kolei przewodnicząca akademii udziela głosu przedstawicielkom delegacji z różnych terenów, które składają meldunki o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta 8 marca.

Uroczystą akademię zakończyła bogata część artystyczna.

Inauguracja Tygodnia Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej

Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej zainaugurowany został dnia 7 bm. w Warszawie uroczystym otwarciem w Muzeum Narodowym Wystawy Czechosłowackiej Sztuki Ludowej.

Na otwarcie wystawy przybyli: członek Rady Państwa — **Niecko**, ministrowie: **Dybowski, Świątkowski, Szymanowski** i inni członkowie rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR **Lebiediewem** i ambasadorem Republiki Czechosłowackiej **drem Piszkiem** na czele, przedstawiciele czechosłowackiego Ministerstwa Informacji, członkowie Prezydium Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej oraz liczni przedstawiciele organizacji społecznych i świata kulturalno-artystycznego stolicy

Przed otwarciem wystawy zabrał głos dyrektor Muzeum Narodowego prof. dr St. Lorentz.

Z kolei zabrał głos ambasador Republiki Czechosłowackiej dr Piszek. Wystawa obecna — mówił ambasador — **jest żywym świadectwem tego, że przyjaźń polsko-czechosłowacką umacniamy na gruncie wspólnych zainteresowań narodów Polski i Czechosłowacji.**

Czechosłowacja, która, podobnie jak Polska, kładzie fundamenty pod budowę socjalizmu, otwiera szerokie możliwości dla rozwoju twórczości ludowej. Podczas, gdy w ustroju kapitalistycznym sztuka ludowa jest uważana za pewnego rodzaju curiosum, objaw romantyzmu ludowego, zaspakajającego snobistyczne gusta, w społeczeństwie socjalistyc[illegible] — sztuka ta staje się niepodzielną częścią dorobku kulturalnego, którego twórcą, a zarazem konsumentem, jest lud pracujący.

Mówca zakończył swe przemówienie wyrażeniem pragnienia, aby **Polska i Czechosłowacja bliżej wzajemnie zapoznały się ze sztuką ludową obu krajów.**

Zabrał następnie głos wicemin kultury i sztuki **J. Grosicki:**

Otwarcie wystawy czechosłowac-

(Dokończenie na str. 2)

Walka o pokój na świecie

Oświadczenia — wiece — demonstracje — protesty

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący KC Komunistycznej Partii USA **Foster**, gen. sekr. **Dennis** skierowali do prezydenta Trumana list otwarty, w którym oznajmiają, że partia komunistyczna pomimo wzmagających się coraz bardziej szykan ze strony amerykańskich kół reakcyjnych, będzie prowadziła nadal niezłomną walkę o pokój.

***

BRUKSELA (PAP) KC Belgijskiej Partii Komunistycznej uchwalił rezolucję,

„Naród belgijski — głosi rezolucja — **czuje się ściśle związany ze wszystkimi narodami, które zwalczają kampanię wojenną prowadzoną przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Hipoteza wojny agresywnej spowodowanej przez Związek Radziecki jest absurdem. ZSRR nie jest agresorem lecz najpotężniejszym mocarstwem pokojowym na świecie. KC Belgijskiej Partii Komunistycznej oświadcza przeto, że gdyby sługusom imperializmu amerykańskiego, rządzącym obecnie Belgią, udało się wciągnąć kraj do wojny przeciwko ZSRR, komuniści, a wraz z nimi olbrzymia większość belgijskiej klasy robotniczej, odmówią wzięcia udziału w tej zbrodni i będą zwalczać wszelkimi siłami wrogów narodu belgijskiego i ludzkości".**

***

SZTOKHOLM (PAP). Korespondent dziennika „Ny Dag" donosi z Kopenhagi, iż pod naciskiem opinii publicznej, niezadowolonej z prób włączenia Danii do paktu północnoatlantyckiego, w duńskich partiach prawicowych zauważa się również wzrost nastrojów opozycyjnych przeciwko temu paktowi.

***

RZYM (PAP). Z okazji Dnia Kobiet odbyło się we Florencji zgromadzenie, na którym dłuższe przemówienie wygłosił Pietro Nenni. Mówca napiętnował w ostrych słowach działalność podżegaczy wojennych i potępił politykę rządu włoskiego, który pragnie wciągnąć kraj do paktu atlantyckiego, nie licząc się z życzeniami narodu i nie zasięgając nawet opinii parlamentu.

Pierwsza delegacja chłopów polskich zwiedza wieś ukraińską

Wrażenia ze zjazdu przodowników pracy w rolnictwie

NIEZWYKŁY widok przedstawia ta wielka sala opery w stolicy Republiki Ukrainy Radzieckiej Kijowie, gdzie w dniach 14, 15 i 16 lutego 1949 r. odbywała się wielka narada przodowników pracy w rolnictwie, w której uczestniczyła 24-osobowa delegacja chłopów z Polski. 1.800 przodowników pracy kołchozowej z terenu całej Republiki Ukraińskiej przybyło tu, aby w ciągu 3-dniowych obrad wysłuchać sprawozdań z wyników osiągniętych w produkcji rolniczej kołchozów ukraińskich w r. 1948, podzielić się zdobytymi doświadczeniami oraz powziąć postanowienia co do dalszej pracy w r. 1949.

Sama dekoracja sceny teatralnej przedstawiała symboliczny widok. Na pierwszym planie, na tle kilkunastu czerwonych sztandarów umieszczono ogromne, artystycznie wykonane portrety: wielkiego twórcy socjalizmu i przywódcy Rewolucji, Październikowej, Lenina, oraz wielkiego wodza Związku Radzieckiego, Józefa Stalina. Na dalszym planie dekoracja sceny przedstawiała łany zboża na tle rysunku potężnej huty żelaznej i kopalni węgla, nad którymi górował widok zapory wodnej na rzece Dnieprze — Dnieprogesu, jako źródła energii elektrycznej dla zakładów przemysłowych i dla wsi ukraińskiej. Na scenie zasiadło prezydium zjazdu, w którym znaleźli się czołowi przodownicy i przodowniczki pracy obok sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy, Chruszczowa; prezesa rady ministrów, Korotczenki; przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej, Hreczuchy.

Do prezydium zjazdu zaproszono również jedną z uczestniczek polskiej delegacji.

Podniosły i wzruszający był moment powitania delegacji polskiej. Przemówienie naszego delegata wygłoszone w języku polskim i tłumaczone częściami na język ukraiński przyjęte zostało rzęsistymi oklaskami, które zamieniły się w potężną owację na rzecz Narodu Polskiego i Polski Demokratycznej. Wielu spośród mówców występujących w ciągu 3-dniowej narady zwracało się pod adresem polskiej delegacji z pozdrowieniami dla chłopów polskich i dla Narodu Polskiego, życząc mu jak największego postępu na nowej, socjalistycznej drodze rozwojowej.

Całość obrad zjazdu toczyła się w dużym napięciu ideowym i w atmosferze wysokiego uświadomienia zadań socjalizmu.

BUDOWNICTWO socjalistyczne, oparte na ustroju rolnym kołchozów, było na ustach wszystkich mówców: jego zadanie — to nieustanne podnoszenie produkcji rolnej i zwiększenie wydajności pracy. Obrady stały na wysokim poziomie i były niezmiernie pouczające dla rolników.

Przemawiało wielu uczestników, różniących się stanowiskiem i wykonywanymi funkcjami. Występowali przewodniczący kołchozów, kierowniczy brygad czyli zespołów pracy oraz ogniw, z których składa ją się zespoły, a także chłopi wchodzący w skład ogniw; dalej traktorzyści, świniarki, dojarki — słowem przodownicy pracy reprezentujący wszelkie dziedziny produkcji rolniczej.

Występowali również bohaterzy pracy socjalistycznej znani na terenie całego Związku Radzieckiego, jak M. Czerny z kołchozu „Czerwony Partyzant", który w r. 1948 pobił światowy rekord urodzaju kukurydzy, osiągając 208 kwintali z hektara; jest to zarazem zwycięstwo nad poglądem kapitalistycznej agronomii, która nie dopuszczała możliwości osiągnięcia tak wysokiej urodzajności. Dalej, Pasza Angelina, dawniej córka wyrobnika rolnego, pracująca u kułaków, a obecnie pierwsza w całym Związku Radzieckim traktorzystka, delegatka (posłanka) do Rady Najwyższej ZSRR, kierowniczka kobiecej brygady traktorowej, która zapoczątkowała po wojnie współzawodnictwo socjalistyczne między brygadami traktorowymi na Ukrainie; E. Chobta, licząca już 67 lat życia, która za carskich czasów była wyrobnicą, a obecnie, jako ogniwowa w kołchozie im. Szewczenki, odznaczyła się wysokimi zbiorami cebuli (650 kwintali z ha), żyta (ok. 30 kwintali z ha) oraz koksagizu „rośliny, z której wytwarza się sztuczny kauczuk — (93 kwintale z ha).

OBOK tych i wielu innych nazwisk przodowników, sławnych z osiągania wysokich plonów, występowali i inni mniej znani, którzy jednak nie wahali się wyzwać do współzawodnictwa doświadczonych bohaterów pracy socjalistycznej, w szlachetnej ambicji dorównania ich wynikom. Owacyjnie również przyjmowano przemówienia uczonych agronomów, a zwłaszcza T. Łysenko, czołowego człowieka nauki radzieckiej, (syn biednego chłopa) będącego natchnieniem całej agronomii radzieckiej. Przemówienie jego oraz innych uczonych cechowała prostota i przystępność, a podawane przykłady w zakresie sposobów zwiększenia urodzajności upraw roślinnych nadawały się do bezpośredniego zastosowania w praktyce.

Oto dowód, jak nauka radziecka powiązana jest ściśle z pracą na roli i jakie nieocenione usługi oddaje wsi radzieckiej. Charakterystycznym jest również liczny udział w zjeździe kobiet-przodownic, które wynikami swej pracy nie ustępują bynajmniej mężczyznom a nieraz przewyższają ich nawet.

Widownia owiana była duchem współzawodnictwa socjalistycznego; jedni uczyli drugich nowych sposobów pracy i dzielili się swymi doświadczeniami, a zainteresowani nie tylko przysłuchiwali się ciekawym wywodom, ale i zapisywali skrzętnie cenne informacje. Cechą bowiem współzawodnictwa socjalistycznego jest podzielenie się ze współzawodnikiem zdobytym doświadczeniem, aby uzbroić go w potrzebną wiedzę i umożliwić mu wyścig w równych warunkach. To stanowisko podkreślano niejednokrotnie.

Należy również podnieść śmiałość wypowiedzi przemawiających przodowników-chłopów, którzy bez najmniejszego zażenowania zwracali się do osób stojących na najwyższych stanowiskach.

Na sali, mimo długotrwałych obrad panowała atmosfera zainteresowania sprawozdaniami oraz opisami sposobów pracy i jej organizacji, jak również doświadczeniami zdobytymi w poszczególnych dziedzinach pracy.

Nader czujnie i żywo reagowano oklaskami na opisy wysokich urodzajów i nowych zdobyczy w rolnictwie. Oklaski przechodziły często w burzliwe owacje. Nic zatem dziwnego, że tak wyrobione i uświadomione zebranie przyjęło z entuzjazmem wniosek o podwyższeniu przeciętnej normy praco-dni przypadającej rocznie na członka kołchozu z dotychczasowych 120 na 150; chciano nawet podwyższyć i tę granicę, co jednak na wniosek prezydium pozostawiono do uznania walnych zgromadzeń członków poszczególnych kołchozów.

Zebrani skierowali pod adresem polskiej delegacji wiele zaproszeń, aby odwiedziła ich kołchozy i zapoznała się z ich życiem i pracą. Trzeba by było długo przebywać w bratniej Republice Ukraińskiej, aby zadośćuczynić tym wszystkim zaproszeniom.

Wśród najważniejszych rezolucji uchwalono również wśród niebywałego zapału i długo niemilknących oklasków znany już (opublikowany w naszej prasie) list ukraińskich chłopów do chłopów polskich.

Marian Rataj

W serdecznej braterskiej atmosferze

odbywają się spotkania chłopów polskich z ukraińskimi

Z pobytu drugiej delegacji naszych rolników w USRR

MOSKWA (PAP). Grupa członków drugiej delegacji chłopów polskich na czele z obywatelami Kratko, drem Tomaszem i Romanowem zwiedziła **kołchozy obwodu odeskiego i miasto Odessę.** Członkowie delegacji zapoznali się z instytutem selekcyjnym pod Odessą, stosującym metody profesora Łysenki, a w samej Odessie zwiedzili port, muzeum i Dom Uczonych oraz obecni byli w teatrze na przedstawieniu sztuki Sofronowa „Moskiewski charakter". Z obwodu odeskiego delegacja udała się do obwodu chersońskiego.

Inna grupa chłopów polskich gościła dnia 4 marca — jak już donosiliśmy — u **Praskowii Angelinej**, brygadiera starobieszczańskiej stacji maszynowo-traktorowej obwodu stalińskiego, posłanki do Rady Najwyższej ZSRR, bohaterki pracy socjalistycznej, laureatki premii stalinowskiej.

Praskowia Angelina podarowała członkom delegacji swoją książkę „Ludzie pól kołchozowych". Żegnając się z Angeliną, przedstawiciele chłopów polskich przyrzekli, **że opowiedzą swym rodakom o szczęśliwym i dostatnim życiu kołchoźników radzieckich.**

Inna jeszcze grupa delegatów polskich zwiedziła podolańską stację maszynowo-traktorową. Wielkie zainteresowanie wśród gości wywołał kombajn, służący do zbierania buraków cukrowych, który zastępuje pracę 40 ludzi. Podolańska stacja maszynowo-traktorowa ma 12 takich kombajnów. Dyrektor stacji wydał na cześć gości polskich obiad, wieczorem zaś w Domu Kultury odbył się koncert zespołów amatorskich.

Grupa delegatów polskich pod kierownictwem ob. Kolankiewicza zwiedziła **kołchoz „Radianskoje Sieło" i kołchoz im. Pietrowskiego w rejonie lebiedzińskim obw. szumskiego.** W kołchozie „Radianskoje Sieło", którego kierownikiem jst bohater pracy socjalistycznej **Rudenko**, delegaci zaznajomili się szczegółowo z bieżącą pracą. W kołchozie im. Pietrowskiego delegaci dowiedzieli się, jak w życiu codziennym wykonywany jest statut kołchozu.

Przedstawiciele chłopów polskich zwiedzili też cukrownię w Szumach, jedną z największych w Związku Radzieckim. Urządzenia cukrowni zapewniające jej potężną wydajność, wywarły na gościach wielkie wrażenie.

Grupa delegatów pod kierownictwem obywatelki Sobierajskiej zwiedziła fabrykę konserw w Czerkasach w obwodzie kijowskim. Goście zainteresowali się bardzo asortymentem produkcji, dowiadując się, że fabryka ta wyrabia przeszło 50 gatunków konserw. Cały proces wytwórczy fabryki jest zmechanizowany. Dyr. fabryki jest Teodora Leminiuk, która była ongiś zwykłą fornalką.

W czasie obiadu wydanego przez dyrekcję fabryki, delegat chłopów polskich **Kazimierz Szczytnicki** gorąco dziękował za niezwykle serdeczne przyjęcie. Wreszcie grupa delegatów na czele z obywatelem **Wiechna** zwiedzała **kołchozy i inne obiekty w obwodzie połtawskim.**

Inauguracja Tygodnia Przyjaźni

Polsko-Czechosłowackiej

(Dokończenie ze str. 1)

kiej sztuki ludowej w Muzeum Narodowym w Warszawie — zaznaczył mówca — jest zapoczątkowaniem długiego szeregu imprez i uroczystości, zapowiedzianych w całym kraju w ramach obchodu Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. W ciągu najbliższych kilku dni naród polski będzie miał okazję **manifestowania swych uczuć głębokiej sympatii i szczerej przyjaźni wobec bratnich narodów Czechosłowacji, które mimo ucisku politycznego i klasowo-gospodarczego potrafiły na przestrzeni wieków zachować swą kulturę narodową, potrafiły stworzyć podstawy materialne dla samodzielności politycznej, które obecnie wespół z Polską i krajami demokracji ludowej, a w oparciu o braterski Związek Radziecki kroczą zwycięsko ku socjalizmowi.** W ciągu Tygodnia Przyjaźni obchodzonego uroczyście również w Czechosłowacji, pogłębi się w szerokich masach naszych narodów świadomość nieodpartej konieczności utrwalania dobrych stosunków sąsiedzkich i rozbudowywania wzajemnej współpracy na płaszczyźnie politycznej, gospodarczej czy kulturalnej.

W obliczu nowych wydarzeń na arenie międzynarodowej i wspólnych wysiłków o utrzymanie pokoju — mówił wicemin. Grosicki — zbliżenie polsko-czechosłowackie nabiera specjalnej wymowy. **Rozumie to dobrze każdy Polak, Czech czy Słowak. Dlatego też obchód Tygodnia Przyjaźni naszych bratnich narodów stanie się żywiołową manifestacją wyzwolonych uczuć szerokich mas, manifestacją niezłomnej woli utrwalania szczerej i głębokiej przyjaźni, rozbudowywania wzajemnej sąsiedzkiej współpracy.**

Po przemówieniach tych, minister kultury i sztuki S. Dybowski dokonał otwarcia wystawy.

PRZYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ DO PRAGI

W poniedziałek przybyła do Pragi delegacja polska z wicemin. rolnictwa **Tkaczowem** na czele. Delegacja weźmie udział w wielkich uroczystościach organizowanych z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Dzienniki czechosłowackie zamieszczają wiele artykułów, reportaży i zdjęć z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Kronika polityczna

Min. spraw zagr. Zygmunt Modzelewski przyjął 7 bm. ambasadora USA w Warszawie Waldemara John Gallmana.

Przed wiosenną akcją siewną

(Dokończenie ze str. 1)

pracy ośrodków maszynowych w akcji wiosennej przewiduje zaoranie ciągnikami 31.000 ha oraz obsianie siewnikami 135.000 ha.

ZAOPATRZENIE W NAWOZY

W tym roku spółdzielczość wiejska przeprowadza całkowicie zaopatrzenie chłopów w nawozy sztuczne. W akcji sprzedaży nawozów udział bierze 2.500 spółdzielni (w roku ubiegłym 1.440 spółdzielni). Na tegoroczne siewy wiosenne, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" dostarczy poprzez gminne spółdzielnie na tzw. uprawy ogólne, przede wszystkim dla mało- i średniorolnych chłopów, ok. 380.000 ton nawozów. Na ilość tę składać się będą nawozy: azotowe — 139.112 ton, fosforowe — 111.332 tony i potasowe — 128.602 t.

Ilość nawozów sztucznych jest wyższa od rozprowadzonej w ubiegłym roku o ok. 100.000 ton.

NASIONA SIEWNE

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie rolników w nasiona siewne, to na akcję siewną bież. roku spółdzielczość wiejska dostarczy rolnikom ok. 114 tys. ton różnego rodzaju nasion i sadzeniaków. Nasion zbóż jarych rozsprzeda się 13.596 ton, w tym pszenicy 1.954 tony, jęczmienia 3.511 ton i owsa 8.131 ton. W roku ubiegłym ogólna dostawa tych nasion wynosiła tylko 5.974 tony.

KONTRAKTOWANIE UPRAW

Spółdzielczość wiejska przeprowadza w ramach planu państwowego kontraktowanie roślin przemysłowych i konsumcyjnych na ogólnym obszarze 65.200 ha. Z tej ilości zakontraktuje się 35.000 ha rzepaku jarego oraz po raz pierwszy 1.500 ha maku, 5.500 ha fasoli i grochu, 5.500 ha lnu na włókno, 17 tys. ha ziemniaków konsumcyjnych i 700 ha cykorii.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Jak donosi z Tokio agencja France Presse, przed pałacem cesarskim odbyła się w niedzielę „największa po wojnie defilada japońskich sił zbrojnych". W defiladzie tej wzięło udział 5.000 uzbrojonych policjantów dla uczczenia pierwszej rocznicy „reorganizacji" policji japońskiej.

Agencja France Presse donosi z Teheranu o ogłoszeniu tam wyroku w procesie przeciwko trzem postępowym dziennikarzom. Oskarżonym wymierzono kary od 1 do 5 lat więzienia.

Radio Vietminh donosi o zjednoczeniu ruchu ludowego Vietnamu z Frontem Vietminhu. Akt ten ma na celu wzmocnienie ruchu oporu Vietnamu przeciwko Francuzom oraz zapewnienie powszechnego poparcia polityce r[illegible] Ho-Chi-Minha.

DZIAŁALNOŚĆ LIGI KOBIET

Wywiad z przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet drem Ireną Sztachelską

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet, przedstawicielka PAP przeprowadziła z przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet, drem Ireną Sztachelską, wywiad obrazujący działalność Ligi.

— Jakie są założenia ideologiczne i zadania Ligi Kobiet?

— Realizacja pełnego równouprawnienia, jakie kobiecie dała Polska Ludowa, wymagała wydobycia szerokich rzesz kobiecych z wiekowego zacofania. W tym celu powstała w 1945 r. Liga Kobiet.

W swej deklaracji ideowej wysunęła ona trzy naczelne zadania: wciągnięcie kobiety do twórczej pracy nad odbudową społeczną i gospodarczą kraju; wychowanie jej na świadomego, pełnowartościowego członka społeczeństwa Polski Ludowej i pomoc kobiecie w trudnych warunkach życiowych, wynikających ze skutków wojny i okupacji.

Solidaryzując się z międzynarodowym obozem pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele — Liga Kobiet wysunęła hasło walki o trwały pokój.

Liga jest masową organizacją demokratyczną. Obejmuje ona kobiety zarówno zorganizowane w związkach zawodowych, partiach politycznych itd., jak również szerokie rzesze kobiece nigdzie nie zrzeszone, jakimi są np. w dużej części gospodynie domowe. W pracach swych Liga współdziała ściśle z partiami politycznymi, związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej itp.

Świadomość o wadze uaktywnienia mas kobiecych dla budownictwa socjalistycznego nie dotarła jeszcze do wszystkich odłamów społeczeństwa. Stawia to przed Ligą zadanie czuwania nad odpowiednim zatrudnieniem kobiet, ich awansem społecznym oraz przełamywania uprzedzeń, utrudniających niekiedy kobietom pracę zawodową i społeczną.

— W roku bież. Liga obchodzić będzie 3-lecie swego istnienia. Jak się przedstawiają wyniki działalności Ligi w tym okresie?

— Liga liczy obecnie już przeszło milion członkiń zorganizowanych w 16.108 kołach. W roku ub. Liga wspólnie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej wkroczyła również na wieś. W 8 tys. kół gospodyń wiejskich zrzeszono już 180 tys. kobiet.

Zgodnie ze swymi założeniami Liga kładła główny nacisk na podnoszenie ogólnego poziomu kulturalno - oświatowego kobiet oraz uświadamianiu ich pod względem społecznym i politycznym.



FRANCISZKA SOBKOWA
Czł. Zarz. Pow. SL w Przemyślu oraz Gm. Rady Narodowej i ZSCh

W roku 1948 czynne były 202 świetlice ligowe, w których pracowało systematycznie 440 zespołów. Wygłoszono 31.637 referatów i pogadanek i urządzono 5.634 akademii i obchodów. Szczególnie liczne były zebrania kobiet poświęcone sprawozdaniom z Kongresu Zjednoczenia i Budapeszteńskiego Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, połączone z manifestacjami na rzecz trwałego pokoju. Liga prowadziła również walkę z analfabetyzmem, rejestrując kobiety niepiśmienne i kierując je na kursy dla analfabetów.

Ważnym odcinkiem pracy Ligi było przysposobianie do pracy zarobkowej kobiet nie posiadających kwalifikacji zawodowych. Szkolenie prowadzono na specjalnych kursach, obejmujących 28 różnych zawodów. W 1948 roku kursy ukończyło 8 tys. kobiet. Część ich znalazła zatrudnienie w placówkach pracy zorganizowanych przez Ligę, inne absolwentki kierowano do różnych zakładów pracy, stosownie do nabytych umiejętności. Prócz tego doszkolono zawodowo 21 tys. i przeszkolono w gospodarstwie 8 tys. kobiet.

W ramach opieki nad matką i dzieckiem Liga prowadziła 42 izby dworcowe, przez które przeszło ponad 254 tys. matek i dzieci, 15 żłobków, 18 przedszkoli, 2 schroniska dla kobiet, jedną poradnię i jeden dom matki i dziecka. Nadto zorganizowała we własnym zakresie 16 kolonii letnich dla dzieci, 12 półkolonii i jeden dom turnusowy.

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet Liga zainicjowała współzawodnictwo pracy zarówno w dziedzinie przedszkoli, jak i prac kulturalno - oświatowych. Meldunki o wynikach tego współzawodnictwa zostały złożone na uroczystej akademii w Warszawie w dniu 7 bm.

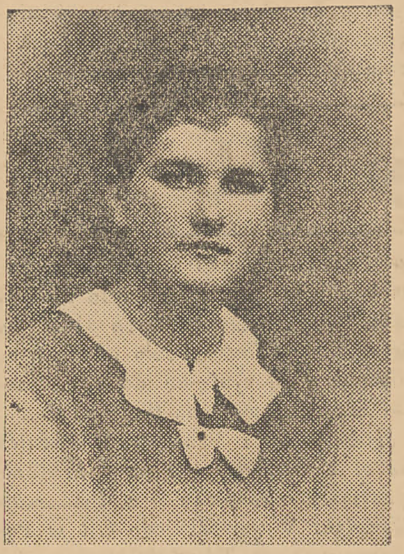


ANTONINA JĘDRZEJCOWA
Czł. Pow. Rady Narodowej w Będzinie

Liga Kobiet jest członkiem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Jakie są cele Federacji i jaki jest wkład Ligi do realizacji tych celów?

Federacja obejmuje przeszło 90 milionów kobiet, zorganizowanych w 56 krajach. Stawia ona sobie za główny cel walkę o pokój, wolność i demokrację na świecie. Broni praw politycznych i gospodarczych kobiet oraz praw dziecka.

Liga Kobiet bierze czynny udział we wszystkich pracach Federacji. Przedstawicielki Ligi uczestniczyły w konferencjach i kongresach w różnych państwach europejskich. Na odbytym w grudniu ub. roku Kongresie SDFK znaczenie polskiej organizacji kobiecej znalazło wyraz w wyborze jej przedstawicielek do władz Federacji. Jedną z 7 wiceprzewodniczących SDFK została wybrana wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet dr Eugenia Pragerowa, do Rady Naczelnej i Komitetu Wykonawczego Federacji weszły: przewodnicząca Zarządu Głównego L. K. dr Irena Sztachelska, wiceprzewodnicząca Edwarda Orłowska oraz członkini Prezydium Zarządu Głównego L. K. Irena Piwowarska.



JANINA STRYCZEK
Córka biednego chłopa prowadzi działalność polityczną wśród kobiet powiatu łańcuckiego

Co Liga Kobiet wysuwa na czoło swoich prac w najbliższym okresie?

„Będziemy się starały wzmóc naszą pracę na wszystkich odcinkach. Za szczególnie ważne uznać należy rozszerzenie i pogłębienie pracy kulturalno - oświatowej, zwiększenie liczby kursów szkolenia zawodowego, intensyfikację współzawodnictwa pracy. Szczególną uwagę skierujemy na aktywizację prowadzonych wespół ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej kół gospodyń wiejskich w celu wzmożenia kobiecego współzawodnictwa w gospodarstwie rolnym, a zwłaszcza w akcji „H“.“

Kobiety radzieckie manifestują
na rzecz trwałego pokoju na świecie
i międzynarodowej solidarności kobiet - demokratek

Sekretarz antyfaszystowskiego komitetu kobiet radzieckich **Lidia Pietrowa** w rozmowie z korespondentem TASS oświadczyła, że kobiety radzieckie, jeden z przodujących oddziałów Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, spotykają dzień 8 marca jeszcze większym wzmocnieniem międzynarodowej solidarności z demokratycznymi kobietami całego świata w imię wspólnej walki o pokój i demokrację, przeciwko imperialistom, którzy próbują rozpętać nową wojnę światową.

W Moskwie, Leningradzie i innych większych miastach Związku Radzieckiego odbyły się zebrania kobiet, poświęcone omówieniu wyników drugiego Międzynarodowego Kongresu Kobiecego. Kobiety radzieckie w przemówieniach i przyjętych rezolucjach akceptują jednomyślnie postanowienia Kongresu i witają gorąco przyjęty przez Kongres manifest o obronie pokoju.

Kobiety Leningradu uchwaliły na zebraniu tekst listu do kobiet Marsylii. W liście tym wyraża się pewność, że kobiety Marsylii, tak jak i wszystkie kobiety francuskie, wierne tradycjom Ruchu Oporu i rewolucyjnym tradycjom narodu będą również walczyć zdecydowanie o pokój.

Podobną rezolucję do robotnic zagranicznych przyjęto na zebraniu kobiet w Rostowie nad Donem.

Kobieta w Polsce i świecie

DZIEŃ 8 marca, międzynarodowy dzień Święta Kobiet, uroczyście obchodzimy w roku bieżącym. Nie ma w Polsce gromady, gminy, miasta czy ośrodka pracy, gdzieby nie było uroczystej akademii lub odczytu, poświęconego zagadnieniom kobiecym.

Podobne uroczystości w tym dniu odbywają się na całym świecie.

Nie we wszystkich jednak krajach kobiety tak, jak my w Polsce, mogą spokojnie pracować nad odbudową kraju, nie wszystkie kobiety w świecie mają prawo do tego.

U nas w Polsce, przełomowy okres w życiu kobiet datuje się od chwili zakończenia ostatniej wojny, od chwili objęcia władzy przez Rząd Ludowy.

Kobiety polskie wychodzą gremialnie z ciasnych ram dotychczasowych zainteresowań i mocnym krokiem wstępują na arenę życia gospodarczego i politycznego naszego kraju.

Krótki jest okres naszej działalności, jako obywatelek kraju, ale zrobiłyśmy sporo.

Dziś spotykamy kobiety na najwyższych stanowiskach i urzędach. Sędzią Najwyższego Sądu jest kobieta ob. **Zofia Wasilkowska.** Rozumnie i z godnością sprawują władzę wiceministrów ob. ob. dr **Eugenia Pragierowa** i dr **Eugenia Krassowska.** 26 kobiet mamy posłankami do Sejmu Ustawodawczego. Przewodniczącą Woj. Rady Kob. w Poznaniu jest ob. **Hetmańska.** Coraz więcej kobiet obejmuje stanowiska wójtów i sołtysów, coraz więcej wchodzi do Rad Narodowych.

W woj. szczecińskim, ob. **Jaśkiewiczowa,** wójt gminy Nowogródek, lepiej sprawuje władzę od swego poprzednika. Umorzyła małorolnym 5 mil. zł podatku. Doskonale radzi sobie w każdej sprawie. Kobiety na stanowiskach swą sumienną i uczciwą pracą oraz właściwym podejściem przekonają społeczeństwo i rząd, że godnie wypełnią obowiązki współgospodyni kraju.

W wyborach do ZSCh kobiety również odniosły poważny sukces. Nie ma zarządu ZSCh tak na szczeblu gromadzkim, jak gminnym czy powiatowym, gdzie nie wybrano by kobiety. Wybrane na stanowiska prezesów gminnych, gromadzkich czy powiatowych, jak m. in. w Zawierciu ob. **Szafrugowa,** czy w Limanowie ob. **Nawara, nie zawiodą w pracy.**

Wybranych ogółem około 20.000 kobiet do ZSCh należycie przygotowanych, daje gwarancję sprawiedliwej i sumiennej pracy gospodarczo-społecznej na wsi.

Obecnie w związku z uchwałą Rady Ministrów i uchwałą Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 lutego br. w sprawie zwiększenia produkcji hodowlanej, kobiety natychmiast przystąpiły do realizacji tej uchwały. We wszystkich województwach kraju odbyły się narady Wydziałów Kobiecych ZSCh, SL, PZPR, Ligi Kobiet, gdzie kobiety jednogłośnie podjęły współzawodnictwo w akcji „H“.

Obserwujemy również masowy udział kobiet w pracy partii politycznych.

Do SL w roku ubiegłym wstąpiło 29 tys. kobiet wiejskich, co świadczy o ich głębokim zrozumieniu naszej rzeczywistości, o ich trosce o oblicze polityczne wsi, w dobie obecnych przemian gospodarczych i politycznych naszego kraju.

Mając możność spokojnej pracy na równi ze wszystkimi obywatelami w odbudowie naszego kraju, tym bardziej ubolewamy nad kobietami krajów kapitalistycznych, które do dziś pozostają bez należytych praw.

W wielu krajach całego świata kobiety nie mają jeszcze praw politycznych. W Hiszpanii reżim faszystowski odebrał kobietom prawa, nadane im przez rząd republikański.

Najbardziej krzywdząca jest nierówność praw ekonomicznych kobiet. Liczba kobiet pracujących po wojnie znacznie wzrosła. Lecz w większości krajów kapitalistycznych kobiety nie otrzymują równej płacy za równą pracę. W Stanach Zjednoczonych zarobki kobiet od mężczyzn są niższe od 15 do 20 proc. W Anglii płaca kobiet jest o 50—55 proc. niższa od płacy mężczyzn. W Belgii kobiety otrzymują 80 proc. płacy mężczyzn, za tę samą pracę. W Szwajcarii płaca robotnicy wynosi 69 proc. płacy robotnika, a pensja urzędniczki 50 proc. pensji urzędnika. W Norwegii płaca kobiety wynosi dwie trzecie płacy mężczyzny. We Francji różnica ta waha się o 8 proc. We Włoszech kobiety za pracę otrzymują np. w branży tekstylnej 81 proc., w Sardynii i Sycylii — 55 proc. W Turcji 92 proc. kobiet jest dotychczas analfabetkami.

Zwycięstwa wojsk ludowych w Chinach i Vietnamie przynoszą wyzwolenie kobiecie. Na terenach wolnych Chin kobiety otrzymały równe prawa. Kobiety chińskie biorą aktywny udział w pracy na terenach wyzwolonych. W 3 prowincjach północnych Chin 1.300 kobiet zostało wybranych na wójtów i sołtysów. Najbardziej pokrzywdzone są kobiety w krajach kolonialnych. Lecz coraz większy jest ich udział w walkach wolnościowych, w organizacjach i związkach demokratycznych.

Kobiety całego świata zdają sobie sprawę, że realizację równouprawnienia kobiet gwarantuje ustrój demokratyczny. W związku z tym udział kobiet w walce narodów o demokrację z każdym dniem powiększa się.

My, kobiety polskie, od 1918 roku mamy równe prawa. Należycie korzystamy z nich dopiero obecnie w Polsce Ludowej. Na równi ze wszystkimi budujemy nową Polskę. Na równi ze wszystkimi postępowymi siłami narodu dążymy do socjalizmu. Ubolewamy więc nad losem tych kobiet, które nie mają równych praw, nie mają możliwości twórczej pracy dla narodu i kraju.

Znane nam są również bardziej niźli kobietom innych krajów okropności ostatniej wojny. Nie ma rodziny w Polsce, której serca nie krwawiłyby do dziś po stracie kogoś najbliższego. Nie możemy więc obojętnie patrzeć na imperialistyczną politykę krajów anglosaskich, na skutek której krwią ocieka Grecja, Indonezja, Vietnam i inne kraje.

I dziś, 8 marca, w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet, poprzez Ligę Kobiet, członkinie „Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet“, my kobiety polskie łączymy się z kobietami całego świata do walki o demokrację i trwały pokój na świecie.

ZOFIA TOMCZYK

150 mil. zł odszkodowań za padłe zwierzęta

otrzymali w ub. roku rolnicy wielkopolscy

Zwierzęta gospodarskie ulegają często chorobom i wypadkom, co jest połączone z dotkliwymi stratami rolnika. Brak konia czy krowy utrudnia racjonalną gospodarkę i w konsekwencji prowadzi do obniżenia dochodowości gospodarstwa. W dodatku nie każdego drobnego rolnika stać na kupno nowego zwierzęcia. Strat wśród żywego inwentarza nie da się jednak uniknąć.

Dlatego też prawdziwym dobrodziejstwem rolników okazało się wprowadzenie ubezpieczeń koni i krów, od padnięcia na skutek choroby czy wypadku. Wydaje się, że mało jest już rolników, nie zdających sobie sprawy z doniosłości i pożytku tego rodzaju ubezpieczeń.

Ubezpieczenia przyjmuje Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych poprzez swoje inspektoraty powiatowe, przy czym wypadki padnięcia na tek wskutek ciąży lub podczas źrebienia, są objęte również odpowiedzialnością Zakładu, podobnie jak i zwierzęta dobite z konieczności.

Ubezpieczeniem mogą być poza tym objęte szkody, wynikłe wskutek utraty przez klacz czy krowę płodu lub też padnięcia źrebięcia przed upływem 90 dni po porodzie.

Oczywiście można ubezpieczyć również zwierzęta hodowlane np. licencjonowane ogiery, klacze, buhaje itp. W tej kategorii zwierząt można ubezpieczyć także na wypadek utraty zdolności np. ogiera, czy buhaja do dalszego rozpłodu albo też od wypadku poranienia dozorcy, względnie złamania przez ogiera nogi przy stanowieniu klaczy. Bo i takie wypadki się zdarzają.

Poza tymi zasadniczymi ubezpieczeniami istnieją, — jak nas informuje PZUW — jeszcze inne, dodatkowe ubezpieczenia, jak np.: na okres kastracji, koni w służbie przeciwpożarowej, na okres tuczu, itp. oraz najaktualniejsze obecnie ubezpieczenie świń na czas szczepień ochronnych przeciw różycy.

Wysokość składek w poszczególnych grupach ubezpieczeń zwierząt jest dostosowana do możliwości płatniczych gospodarzy mało- i średniorolnych. Przy masowym ubezpieczeniu istnieją możliwości dalszej obniżki składek. Ostatnio przesunięto również górną granicę wieku zwierząt ubezpieczanych: koni z 14 lat do 18 i krów z 12 do 14. W ten sposób rozszerzono znacznie możliwości korzystania z omawianych ubezpieczeń. Poza tym została znacznie przyśpieszona wypłata odszkodowań bezpośrednio przez Inspektoraty Powiatowe PZUW, które regulują obecnie odszkodowania niezwłocznie po wypadku. (g.)

Rozwój akcji »H«

w Mogileńskiem

(T.N.) W bieżącym roku rozpoczęte się szczepienie całego pogłowia trzody chlewnej, (taką metodą, jaką Rady Nrodowe uznają za najbardziej wskazaną). Uchwałą G.R.N. w Trzemesznie postanowiono zastosować do szczepienia świń sposób kombinowany, tj. kulturą i surowicą przeciwróżycową.

Nie zapomina się w naszym powiecie również o hodowli bydła. W ramach akcji zmierzającej do podniesienia mleczności krów, Gminna Spółdzielnia SCh w Trzemesznie, zakupiła 30 ton pasz treściwych dla mało- i średniorolnych gospodarstw. Poza tym w gminie Trzemeszno będą w bież. roku zmeliorowane łąki w gromadach: Jastrzębowo i Ławki, co również przyczyni się do rozszerzenia bazy paszowej na tym terenie.

Gospodarstwa Państwowe Średnich Szkół Rolniczych w pow. Mogilno, otrzymały zakupione z funduszów Wydziału Wojewódzkiego OR w Poznaniu maciorki i knury zarodowe typu bekonowego. Troskliwa i fachowa opieka kierownictwa Szkół Rolniczych nad powierzoną im trzodą chlewną gwarantuje pomyślny rozwój tych placówek hodowlanych.

Zasiewy wiosenne

w powiecie międzychodzkim

(Ki) Powiat międzychodzki posiada charakter wybitnie rolniczy. PRN troszczy się o dostarczenie rolnikom potrzebnej ilości nawozów sztucznych do wiosennej akcji siewnej. Gleby międzychodzkie zaliczają się do 5, 6, a nawet do 7 kategorii. Z tego też względu konieczne jest dostarczenie powiatowi dużej ilości nawozów, zwłaszcza azotniaku i saletrzaku. Potrzebę tę powiększa jeszcze bardziej brak dostatecznej ilości inwentarza.

Celem przyjścia chłopom z pomocą Komunalna Kasa Oszczędności udzieliła na ten cel pożyczki w wysokości 2 mil. zł. Po uzyskaniu zaś pożyczki z Banku Rolnego przekaże im dodatkowo sumę 1 mil. zł.

Jednocześnie Powiatowy Zarząd Gminny Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" jest obowiązany przez Powiatową Radę Narodową dostarczyć za wyżej wymienione sumy potrzebnych nawozów. Przypuszczać należy, że akcja siewna wiosną br. będzie wykonana należycie.

Współzawodnictwo pracy

kulturalno-oświatowej

(p) Zgodnie z uchwałą, powziętą na odprawie działaczy związków za wodowych Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej została podpisana umowa o współzawodnictwie w pracy kulturalno - oświatowej pomiędzy OKZZ w Poznaniu a OKZZ w Łodzi.

Współzawodnictwo obejmie m. in. prace w dziedzinie upowszechnienia teatru i muzyki wśród świata pracy, uruchamiania świetlic międzyzwiązkowych oraz organizowania kół prelegenckich. Szczególną uwagę zwraca się na walkę z analfabetyzmem.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — Goplana, godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Major Barbara", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Ożenek", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Jadzia wdowa", godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Dzieci pana majstra", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Skarb" godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedzielę od godz. 14.00

BAŁTYK — „Trzeci Szturm" godz. 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Gasnący Płomień" godz. 13.00, 15.30, 18.00, 20.30, w niedzielę od godz. 13.00.

RIALTO — „Siostra Lokaja", godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, w niedzielę od godz. 12.00.

WARTA — „Przeczucie", godz. 14.00, 16.00, 18.00 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program Aktualności" nr 8 godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.

12 gminnych spółdzielni SCh

w okręgu gorzowskim

(Wch) Na terenie działania Okr. Spółdzielni Zbytu Żywca w Gorzowie w pierwszej połowie lutego przystąpiło do skupu żywca 12 gminnych spółdzielni. Są nimi: „Sp. S. Ch." w Witnicy, Deszcznie, Bogdańcu, Kłodawie, Torzymie, Łagowie, Wielowsi, Lubniewicach, Kołczynie, Rzepinie, Słubicach, Cybince, Oleśnie, Gądkowie i Gorzycach.

Najlepiej wywiązały się ze swego zadania spółdzielnie w Deszcznie i Cybince, gdzie zorganizowane spędy były wzorowe i dały dobre wyniki. Zespołowo najlepiej przedstawia się akcja na terenie pow. sulęcińskiego, gdzie rolnicy odmawiają sprzedaży żywca prywatnym handlarzom, ponieważ nie dają oni na odwrocie kwitu dostawy pieczątki: „Zachować dla ulg podatkowych" i nie mają ustalonych cen.

Pozostałe 7 spółdzielni gminnych pow. gorzowskiego, sulęcińskiego i rzepińskiego przystąpią także do skupu i kontraktowania żywca.

Kredyty z Państwowego Banku Rolnego

mogą otrzymać i nieczłonkowie

(k) Państwowy Bank Rolny uregulował ostatnio ważne zagadnienie. Rolnicy, otrzymujący kredyty z PBR za pośrednictwem Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, musieli jako warunek otrzymania kredytu podpisać deklarację członkowską spółdzielni i wnieść wkład członkowski.

Obecnie sprawa ta wygląda inaczej:

Kredyty Państwowego Banku Rolnego **mają charakter specjalny i muszą docierać zarówno do rolników-członków, jak i do rolników niecz**łonków spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Mogą korzystać z nich członkowie spółdzielni bez względu na datę podpisania deklaracji członkowskiej oraz nieczłonkowie.

Przy udzielaniu pożyczek nieczłonkom spółdzielnie mogą najwyżej wysunąć propozycję podpisania deklaracji członkowskiej, lecz nie wolno im tego traktować jako bezwzględny warunek, a już w żadnym wypadku nie wolno potrącać z udzielonej pożyczki udziału wpisowego.

Zarządzenie powyższe obowiązuje na razie przy rozprowadzaniu wiosennych kredytów siewnych i nawozowych 1949 r.

Kurs „Przodowników Weterynaryjnych"

w Świebodzinie

(g) Przed kilku dniami odbyło się w Świebodzinie, uroczyste zakończenie 5 - dniowego kursu „przodowników weterynaryjnych", w którym wzięło udział 65 chłopów z powiatu. Wszystkich uczestników wspomnianego kursu poddano przedwstępnemu egzaminowi. Wykazali oni dużo zainteresowania i przyswoili sobie sporo wiadomości z dziedziny weterynarii.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział: wicewojewoda Musiał, prez. Zarządu Woj. ZSCh Bączyk, starosta Wilk i in. Kierownikiem kursu był miejscowy lekarz weterynarii Jagiełłowicz.

Zadaniem kursu było przygotowanie pomocniczego personelu weterynaryjnego, który służyłby w nagłych wypadkach rolnikom pomocą i pośrednio przyczynił się do podniesienia i rozwoju hodowli w powiecie.

Wieś potrzebuje smoły

i papy dachowej

(g) Prawie w całej Wielkopolsce odczuwa się w handlu brak smoły i papy dachowej. Braki te odczuwa szczególnie wieś, gdzyż większość budynków gospodarczych — stodół, obór i chlewni jest krytych w naszym województwie papą smołową. W tej chwili wiele dachów przecieka i wymaga szybkiego załatania.

Wiosna jest najlepszą porą do tych prac. Tymczasem gospodarze uskarżają się, że z braku wspomnianych surowców w handlu nie mogą dokonać nawet najpilniejszych napraw. Aby uniknąć dużych szkód w budynkach, należałoby czym prędzej zaopatrzyć Gm. Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej we wspomniane materiały.

Nad Wartą

(k) Rolnicy powiatu wrzesińskiego wzięli liczny udział w zebraniach gminnych, poświęconych akcji „H", które odbyły się: w Strzałkowie, Miłosławiu, Ciężyniu i Borzykowie. Program zebrań obejmował: hodowlę trzody chlewnej, drobiu, kontraktowanie roślin przemysłowych, ogrodnictwo, sadownictwo i walkę z chwastami.

**

(fk) 28 lutego br. przybył do Środy znany literat i podróżnik A. Fidler, który wygłosił w auli gimnazjum referat na temat swoich podróży. Gościa powitał oficjalnie pełnomocnik „Czytelnika" Czesław Marcinek.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty)

Taryfa za mm w	tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-68949

Punkt kontrolny klaczy przed stanowieniem

(R) — Ostatnio utworzono w Obornikach punkt kontrolny, gdzie odbywać się będą badania klaczy przed stanowieniem.

Punkt ten jest czynny na targowicy zwierzęcej w czwartki i soboty od godziny 9 do 10.

Pole i Zagroda

Sztuczne zapładnianie zwierząt

Co to jest i jak się go dokonuje

Unasiennianie czyli sztuczne za pładnianie zwierząt jest stosowane nie tylko za granicą ale i u nas w kraju. W Pawłowicach, w Puławach, we Wrocławiu, w Trzęsaczu koło Bydgoszczy i w Balicach pod Krakowem.

Ma ono praktyczne zastosowanie w uszlachetnianiu rasy, zwłaszcza tam, gdzie jest za mało samców, by pokryć nimi wszystkie samice.

Doświadczenia wykazały, że nasie niem buhaja, którym zapładnia on normalnie tylko jedną krowę, można przy odpowiednim rozcieńczeniu zapłodnić do 50 krów. Jeden buhaj wystarczy więc rocznie dla 2 — 3 tysięcy krów bez szkody dla swojego zdrowia.

Metoda ta praktycznie wygląda w ten sposób:

Nasienie samca pobiera się przy skoku do sztucznej, gumowej pochwy, a następnie rozcieńcza się je cytrynianem sodu z dodatkiem świeżego żółtka, niezapłodnionego jajka kurzego.

Tak spreparowane nasienie można przechowywać nawet 3 — 4 dni w szklanym naczyniu w temperaturze 60 — 70° C, a później dokonać unasienienia.

Czynić to może tylko specjalista, dobrze wyszkolony i mający już od powiednią praktykę.

Wprowadza on małą ilość rozcieńczonego nasienia do macicy samicy przy pomocy insemnizatora, (przyrządu w kształcie rurki szklanej—według metody angielskiej i przy pomocy rurki metalowej — według metody duńskiej). 75 proc. zapłodnionych w ten sposób krów cieli się, dając normalne „zdrowe potomstwo. Te same wyniki dają powtórne, sztuczne zapłodnienia.

Za granicą, gdzie stacje sztuczne go zapładniania są już bardziej rozpowszechnione, unasienia się więcej krów w ten sposób niż normalnie. Nasienie pobiera się zazwyczaj rano i od razu się je rozcieńcza. Mniej więcej przed południem stacja otrzymuje zapotrzebowanie i wyszkoleni instruktorzy wyjeżdżają w teren, by dokonać sztucznego zapłodnienia.

Nadzór nad stacją czyni oczywiście zawsze lekarz wet., który dogląda pracy personelu i strzeże prawidłowego prowadzenia hodowli w przydzielonym mu rejonie.

E.

Sadźmy

wczesne ziemniaki

Umiejętnie podkiełkowane sadzeniaki wczesnych odmian ziemniaków, dają w pierwszej połowie lipca produkt, za który osiągamy wysoką cenę. Przez wczesne podkiełkowanie należy rozumieć wypuszczenie przez ziemniaki kiełków, wyrośniętych przy świetle dziennym.

W tym celu już na początku marca wybieramy sadzeniaki i wkładamy je oczkmi do góry w specjalnych skrzynkach, na stołach i półkach, w temperaturze od 8 — 12 stopni C, wystawiając je na działanie światła. Po dwóch lub trzech tygodniach sadzeniaki zaczynają wypuszczać małe, grube kiełki. Kiełki te, wyrośnięte przy świetle dziennym, przyśpieszają wcześniejsze plonowanie ziemniaków. Kiełki mogą wyrosnąć do 2 — 3 cm. Mogą one być również dłuższe, byleby ich nie uszkodzić i nie obłamać przy sadzeniu. Należy wtedy klaść je kiełkami do góry.

Sadząc zakiełkowane, wczesne ziemniaki, zbieramy je już w połowie lipca. Uzyskujemy podwójną korzyść: wyższą cenę i wcześniejsze zwolnienie pola pod inne uprawy. Uprawa podkiełkowanych, wczesnych ziemniaków, specjalnie jest wskazana w gospodarstwach w pobliżu większych miast. Stanowi ona bardzo dochodową pozycję w gospodarstwie.

Inż. S. E.

Łąki i pastwiska

należy dobrze nawozić i uprawiać

Łąki i pastwiska są najpewniejszą podstawą wyżywienia naszych zwierząt. Pastwiska powinny dostarczać w ciągu całego lata dobrej i zdrowej paszy, natomiast łąki dają cenne siano na zimę. Zadanie to mogą spełnić tylko dobrze uprawiane łąki i pastwiska. Niestety stan ich w Polsce jest nie zadowalający. Powodem znacznego za niedbania łąk i pastwisk są nieuregulowane stosunki wodne. Poza tym więk szość rolników nie stosuje żadnych prac uprawowych i nawożenia. Zbiera ją to, co wyrośnie, a więc małowartościowy plon.

Naturalne warunki ulepszenia łąk i pastwisk są u nas stosunkowo dobre. W naszych łąkach i pastwiskach są jeszcze olbrzymie rezerwy, które należy uruchomić, aby zapewnić zaopatrzenie zwierząt w potrzebną paszę. Zadanie to uda się rozwiązać, o ile wszyscy właściciele łąk i pastwisk wykażą dostateczne zrozumienie dla współpracy w tym kierunku.

Staranna gospodarka na łąkach i pastwiskach nie odbywa się kosztem uprawy roli, jak mniemają niektórzy rolnicy i w tym tkwi podstawowy warunek poprawy i zwiększania produkcji gospodarstwa rolnego. Dobrze zagospodarowane łąki i pastwiska są pod względem wydajności ilościowej i jakościowej paszy produktywniejsze od lichych, nieuprawianych.

Większa ilość paszy umożliwia gospodarstwom chłopskim lepsze żywienie posiadanego bydła, a w dużych gospodarstwach pozwala na zwiększenie pogłowia zwierząt, co znowu oznacza podniesienie produkcji nawozów naturalnych.

Gdy tylko zwiększona produkcja nawozów naturalnych pójdzie równolegle z należytym obchodzeniem się z nimi, wówczas silniejsze nawożenie polepszy sprawność gleby. W ten sposób można podnieść produkcję zbóż i chów bydła w równej mierze a końcowym wynikiem będzie:

więcej paszy z własnego gospodarstwa, więcej bydła o wysokiej wydajności i więcej obornika z własnego gospodarstwa, a przez to wyższe plony!

Dr J. GAWDA

Jak wykryto roztocz

— pasożyta ziarna i mąki

Bardzo często spotykanym pasożytem zboża i mąki jest roztocz mączny. Należy on do gromady pajęczaków, a wyglądem zewnętrznym przypomina wesz ludzką. Długi 0,33 — 0,55 mm jest gołym okiem w mące niewidoczny.

Dojrzałe roztocze i ich larwy żywią się skrobią ziarna lub mąką, zanieczyszczając je. Mąka, opanowana przez roztocze, posiada mdły, miodowy zapach. Chleb zaś, przygotowany z niej, jest gorzki i obrzydliwy w smaku. Każda potrawa z mąki, opanowanej przez roztocze, może wywołać zaburzenia w przewodzie pokarmowym, szczególnie u dzieci.

Pasożyty te zdarzają się najczęściej w mące, przechowywanej w wilgoci i w podwyższonej temperaturze. Temperaturą najbardziej sprzyjającą dla ich rozwoju jest 17° — 22° C. Wówczas jajka wylęgają się w ciągu 3 dni. Niesprzyjająca zaś jest temperatura 10° — 15° w której nie rozwijają się, lub w bardzo nieznacznym stopniu. Mąka, przechowywana w suchym miejscu, a zawierająca 10 — 13 proc. wilgoci, nie sprzyja rozwojowi roztoczy. W mące wilgotnej, zawierającej 14 proc. do 17 proc. wody, roztocze rozwijają się szybko.

Wykrywa się roztocze przy pomocy mikroskopu. Prostym gospodarskim sposobem, wykrywamy je posypując na deseczce niewielkie. kształtne kupki mąki. Zmiana kształtu kupek po pewnym czasie wskazuje na obecność roztoczy. Albo też napełnić szklankę mąką i postawić ją na oknie. Jeżeli są w mące roztocze, to na wewnętrznej stronie ścian szklanki, zwróconej ku światłu, widać jakby linie. Są to drogi, którymi roztocze uciekły od światła.

Roztocz mączny może spowodować poważne szkody w gospodarstwie. Rolnicy powinni zwracać uwagę na wybór suchego i chłodnego pomieszczenia na zboże i mąkę.

F. S.

108 sztuk tuczników w ciągu jednego miesiąca odstawiły PNZ woj. lubelskiego

Państwowe Nieruchomości Ziemskie okręgu lubelskiego odstawiły do Centrali Mięsnej w ciągu miesiąca stycznia 108 szt. tuczników własnego chowu, o łącznej wadze 10.603 kg.

Hodowla świń[1)]

Racjonalne żywienie prosiąt

Pierwszym pokarmem prosiąt jest mleko matki. Ssą one przeciętnie 14 razy na dobę, za każdym razem 20—30 sekund. Najwięcej pokarmu wydziela maciora rano. Mleko maciory zawiera w tym czasie około 10,9 proc. białka, i 0.5 proc. tłuszczu. Ogólna ilość wydzielanej siary wynosi od 3 — 6 litrów na dobę.

Czasem prosięta w chwili urodzenia mają bardzo ostre ząbki i przy ssaniu kaleczą sutki. skutkiem czego matka niecierpliwię się przy karmieniu, może je podusić lub pokaleczyć. W takim wypadku należy przed przystąpieniem prosiąt do sutek poobcinać nożyczkami lub obcęgami ostre końce ząbków, by zabezpieczyć sutki maciory przed skaleczeniem.

Prosięta ssą zwykle tę samą sutkę matki. Ważnym więc jest rozmieszczenie ich przy ssaniu. Zwykle najwięcej mleka daje druga i trzecia para sutek (licząc od przodu). Do tych czterech sutek należy przystawić najsłabsze prosięta, przy następnych zaś umieszczać mocniejsze, by przez silne ssanie wyrobiły w nich mleczność. W ten sposób cały miot szybko się wyrówna.

Prosięta przeznaczone do chowu należy trzymać przy matce 10 — 12 tygodni. Te zaś, które przeznaczamy do tuczu, odsadzić po 8 — 9 tygodniach.

Dokarmianie prosiąt zaczynamy w końcu drugiego tygodnia ich życia. Im wcześniej bowiem bez szkody dla nich nauczymy je samodzielnie jeść, tym lepiej rozwiną się ich przewody pokarmowe i tym lepiej w następstwie będą przetwarzały paszę na mięso i tłuszcz.

Prosięta bardzo wcześnie zaczynają ryć. Zjadają bardzo chętnie rozmaite robaki uzupełniając sobie w ten sposób braki składników mineralnych. Najlepiej urządzić dla nich ryjowisko z ziemi kompostowej z dodatkiem gaszonego wapna, tynku z murów i popiołu drzewnego. Im większa rozmaitość soli mineralnych damy w ryjowisku, tym prosięta będą zdrowsze. Letnią porą ryjowisko zastępujemy wypędzaniem na żyzne pastwisko.

Dokarmianie prosiąt rozpoczynamy od przyzuczenia ich do jedzenia. W tym celu rozlewamy na płytkim korytku pełne mleko, rozcieńczone wodą. Na jedną część mleka dajemy dwie części wody. Do rozcieńczonego mleka dodajemy kilka dobrze ugotowanych, ziemniaków i garstkę ziarn palonego jęczmienia lub owsa. Jednocześnie dobrze jest dawać prosiętom nieco węgla drzewnego.

Ponieważ młode prosięta bardzo szybko rosną, należy dawać im od chwili, kiedy nauczą się jeść, (to jest od 3—4 tygodni życia) do syta śrutu zbożowego i chudego mleka, zmieszanego razem w stosunku na 1 kg śrutu 1 1/2 l. mleka. Można im także podać paszę, złożoną z 7 części parowanych ziemniaków, 2 części śruty jęczmiennej i 1 części mączki mięsno - kostnej, z dodatkiem 3 gramów kredy szlamowanej. Mleko chude musi być bezwzględnie słodkie albo zupełnie kwaśne i wolne od zarazków gruźlicy. Jeśli nie wiemy, czy krowy są zdrowe, należy mleko dawane prosiętom, uprzednio przegotować lub podgrzać do 70° C przez 30 minut.

Karmić należy 3 razy dziennie, w regularnych odstępach czasu. W oddzielnym kojcu, żeby maciora nie mogła odjadać prosiąt. Przed zadaniem paszy napoić prosięta czystą. odstałą wodą.

Tak żywione prosięta przybiorą w pierwszych 4 tygodniach 140 gramów dziennie. Po 5 — 8 tygodniach około 260 gramów dziennie, od 9 — 12 tygodni 320 — 400 gramów. Od 5 — 8 tygodni zużywają paszy treściwej do 1/2 kg na dzień, a od 9 — 12 około 1 kg.

Mgr inż. J. Krautforst

CO RADZI NASZ INSTRUKTOR:

Andrzej Dróbl, Wola Przybysławska.

W poruszonej ostatnio przez Was na „Polu i Zagrodzie" sprawie, zwróciliśmy się do Ministerstwa Rolnictwa i RR, gdzie wyjaśniono nam, iż rząd nasz stosuje odnośnie pszczół długodystansową politykę hodowlaną, polegającą na: podnoszeniu umiejętności hodowli, polepszaniu jakości pszczół, zasiewaniu nieużytków miododajną roślinnością oraz propagowaniu podwożenia pni do miejsc, gdzie jest tych roślin dużo.

Zaopatrzenie bartników w cukier dla pszczół, kosztowałoby bardzo drogo, mimo to otrzymali oni trochę cukru w jesieni i prawdopodobnie dostaną jeszcze teraz.

Są natomiast już w tych dniach uruchamiane kredyty na wiosenne dożywienie pszczół w sumie 26 milionów złotych dla całego kraju.

Rozprowadza je Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem KKO. Każdy więc pszczelarz może zwrócić się do swojego okręgu PBR, z wnioskiem o pożyczkę, którą natychmiast otrzyma. Wniosek powinien być zaopiniowany przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

**

M. Sarnecki, Moczary, —

— Co to jest narzędzie wielostronne, jak jest urządzone i jakie daje korzyści ?

Narzędzie wielostronne ma zastosowanie przy uprawie ziemniaków, buraków i innych okopowych. Składa się z wymiennych części roboczych w postaci: gwiazd, dołownika, radełek, obsypnika, oraz różnego kształtu noży wypielających, przymocowanych do dwukołowej ramy.

Zaopatrzone w gwiazdy służy ono do robienia znaków i dołków dla sadzeniaków, przy czym mogą być łatwo zachowane głębokości sadzenia, równe odległości i proste linie rzędów. Ma to duże znaczenie dla rozwoju roślin i dla późniejszego zbioru maszynowego przy pomocy kopaczki.

Przez zamianę gwiazd dołownika na radełka obsypnika narzędzie wielostronne może służyć do przykrywania rozłożonych w dołki ziemniaków lub przy zastosowaniu innych, większych radełek, do wysokiego obsypywania redlin. Ta ostatnia praca wymaga dwukonnego zaprzęgu.

Jeżeli zaś w miejsce radełek zostaną zastosowane gęsie stópki lub innego kształtu noże wypielacze, narzędzie może oddać duże usługi w gospodarstwie, jako wypielacz wielorzędowy przy uprawie międzyrzędowej wszelkich roślin uprawnych.

**

Bronisława Ciepielewska, Zabrze,— Jak orientować się podług wagi, czy świnie dobrze rosną i jaki powinien być dzienny przyrost ?

Waga najlepiej pokazuje, czy rozwój i wzrost świń, a zwłaszcza prosiąt jest prawidłowy. Prosięta przybierają na wadze mniej niż tuczniki. Dla przykładu podaję w liczbach przybliżonych przyrost wagi dziennej w różnym czasie:

15 do 20 kg wagi żywej daje 300 g dziennego przyrostu, 20 — 30 kg daje 360 g, 30—40 kg — 450 g, 40—50 kg — 500 g, 50—60 kg — 550 g, 60—70 kg — 600 g, 70—80 kg — 650 g i 80—90 kg żywej wagi powinno dać 700 g przyrostu dziennie.

Powyżej 100 kg przyrost wynosi 800 g, a u tuczników starszych — 1 kg. Może dojść nawet i do 1 i pół kg.

Jeżeli przyrost prosięcia za bardzo różni się od wyżej podanych liczb trzeba szukać przyczyny tej różnicy w stanie zdrowotnym lub sposobie żywienia i pielęgnacji prosiąt.

Ważymy prosięta rano przed zadaniem im paszy, co 10 dni, ale nie rzadziej niż co 2 tygodnie.

**

Celestyn Mądry, Jaworzno. — Ile wynoszą najwyższe dawki poszczególnych pasz dla konia ?

Maksymalna dzienna dawka poszczególnych pasz dla konia wynosi: siano łąkowe — 12 kg, siano motylkowe — 8 kg, słoma — 8, plewy, owies — 8, jęczmień, kukurydza — 6, żyto — 4, groch, bobik — 2,5 kg, wyka — 2, otręby pszenne — 4, otręby żytnie — 3.5, kiełki słodowe — 1, melasa — 1,5, ziemniaki parowane — 15, buraki pastewne — 15, marchew — 12, kiszonka (dobra) — 8 kg.

dr J. G.

Jasieniec Iłżecki
wzorem dla całej Kielecczyzny

(Korespondencja własna)

Dużo, bardzo dużo zmieniło się w Jasieńcu Iłżeckim od czasu tzw. „Posiedzenia pod Lipami" odbytego 17 lipca 1945 roku, na którym b. wojewoda kielecki Wiślicz, starosta iłżecki i inni uradzili stworzyć z Jasieńca wzorową wieś.

Główny nacisk położono na budowę drogi bitej, łączącej wieś z Iłżą i magistralą Warszawa — Kraków. Dziś na tej trasie kursują już samochody.

Zelektryfikowano Jasieniec i okolice. Dzięki temu 16 miejscowości otrzymało światło. Zamierzono wieś zradiofonizować, oraz zainstalować głośniki w promieniu 16 km od Jasieńca. Dziś radiowęzeł jasieniecki obsługuje oprócz kilku ośrodków, również i miasto Iłżę. Wybudowano potężny gmach szkolny dający pomieszczenie Szkole Przysposobienia Przemysłowego, przed szkolą, szkole podstawowej, bibliotece wiejskiej zaopatrzonej w tysiąc tomów, wreszcie ZMP, który ma tu świetlicę.

Ale nie koniec na tym. Wybudowano baraki z przeznaczeniem na internat dla młodzieży SPP i na warsztaty elektryczne. Założono Rejonową Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej, prowadzącą oprócz punktu sprzedaży — tartak i ośrodek maszynowy. Uruchomiono agencję pocztową. Wkrótce powstanie w Jasieńcu stacja opieki nad matką i dzieckiem i ośrodek zdrowia.

Szczytowym osiągnięciem Jasieńca będzie przebudowanie drewnianych domów mieszkalnych i gospodarskich na murowane, co już zapoczątkowano stawiając kilkanaście wzorowych obór za pieniądze pożyczone w Banku Rolnym.

Jasieniec dąży do uspółdzielczenia gospodarki rolnej. Zrobiono już w tym kierunku wiele. Gospodarze są tu świadomi korzyści jakie daje kultura uprawy i inwestycje rolne. Świadczy o tym 90 procent zmeliorowanych i osuszonych łąk oraz rozwój sadownictwa.

Dążność do uprzemysłowienia kraju znalazła odbicie także w Jasieńcu. Oprócz tartaku i betoniarni produkującej dachówkę, pustaki dreny itp, projektowane jest uruchomienie cegielni, młyna spółdzielczego i warsztatów stolarskich, a wiemy, że projekty w Jasieńcu wykonywane są konsekwentnie i z uporem.

Czemu należy zawdzięczać szybką przebudowę Jasieńca, w którym przeciętny rolnik nie posiada więcej, niż 5 morgów, niezbyt urodzajnej gleby, gdzie ludność od lat szukała pracy przy robotach leśnych, w kopalniach rudy żelaznej, czy w Zakładach Starachowickich?

Dokonało tego zorganizowanie ludności tak w partiach politycznych, jak organizacjach i zrzeszeniach, które głoszą hasło odbudowy, rozbudowy i przebudowy Polski, oraz ogromny wkład pracy mieszkańców Jasieńca.

Marek Różycki

Ponad 7000 sztuk świń
zakontraktowano w woj. gdańskim

Akcja zawierania umów kontraktacyjnych na nierogaciznę, rozwija się w województwie gdańskim bardzo pomyślnie. W ciągu pierwszego miesiąca akcji, zakontraktowano 7.150 sztuk świń, co stanowi 26 proc. planu na rb.

Około 40 proc. już zakontraktowanych ilości zostanie dostarczonych w okresie od maja do lipca. Stosunkowo najlepiej przedstawia się sprawa kontraktacji w powiecie malborskim, który zawarł już 927 umów. W rywalizacji pomiędzy poszczególnymi gminami, na pierwsze miejsce wysunęła się gmina Zwierzcino. Tamtejsza gmina na spółdzielnia SCh zawarła 350 umów kontraktacyjnych.

Szczęśliwy koniec przygody rybaków

Dnia 22 lutego łódź motorowa „Hel 29" z 2-osobową załogą udała się na połów łososi i dotychczas nie powróciła. Po południu tego dnia rozpętał się nagle silny sztorm, tak, że załogę uważano za straconą. Wczoraj w godzinach rannych, komandor marynarki radzieckiej Szelągowicz zawiadomił władze rybackie, że obaj rybacy zostali wyrzuceni na brzeg koło Piły i są żywi i zdrowi.

Dzieci leśników wypoczywają w Rabce i Zakopanem

W 16 dyrekcjach Lasów Państwowych czynnych jest obecnie 12 stacji opieki nad dzieckiem, 12 przedszkoli, 2 domy wypoczynkowe dla dzieci i młodzieży oraz 259 świetlic dla robotników i pracowników Lasów Państwowych.

W ramach wczasów dla dzieci, w I kwartale br. gospodarczego skierowano 100 dzieci na 6-tygodniowy pobyt do domu wypoczynkowego w Rabce. Ponadto zorganizowano dla młodzieży 2 tygodniowe turnusy sportowo-wypoczynkowe w ośrodku młodzieżowym w Zakopanem.

Przygotowania do wczasów pracowniczych
w miejscowościach nadbałtyckich

(Ś) Dyrekcja Okręgowa Funduszu Wczasów Pracowniczych, mieszcząca się w Koszalinie wydelegowała specjalnego pełnomocnika, by do dnia 1 maja br. uruchomił w poszczególnych miejscowościach na Wybrzeżu 36 domów wypoczynkowych, przeznaczonych dla wczasowiczów greckich, czeskich, bułgarskich, rumuńskich, belgijskich, francuskich i radzieckich.

Wczasy będą czynne cały rok. Wczasy dla gości zagranicznych zorganizowano w bieżącym roku na podstawie umowy o wymianie wzajemnej. Pewna ilość robotników polskich będzie miała możność zwiedzić kraje zaprzyjaźnione.

Wybrzeże przygotowuje się do przyjęcia w nadchodzącym sezonie około 3000 gości zagranicznych.

Tran techniczny, jadalny i leczniczy
będzie produkować Centrala Rybna

W Centrali Rybnej w Sopocie kończy się instalowanie aparatów do produkcji tranu z wątróbek dorszowych.

Wytwórnia produkować będzie tran techniczny. Głównym odbiorcą będzie Centrala Przemysłu Skórzanego.

O ile nie będzie braku surowca, przewiduje się przerabianie 4 ton wątróbek dorsza na dobę, to jest około 1.800 kg tranu. Ostatnio zaopatrzono również w wirówki typu Laval wytwórnię tranu w Pucku, która może przerobić w ciągu ośmiogodzinnego dnia pracy dwie i pół tony surowca.

Wytwórnia sopocka otrzymała zamówienie na tran jadalny, potrzebny do wyrobu margaryny. Ponadto przewiduje się produkcję tranu leczniczego w wytwórni sopockiej. (ś)

Bez przemówień uczczono jubileusz
Karola Frycza

W teatrze im. Słowackiego w Krakowie odbyła się uroczystość jubileuszu 40-lecia pracy artystycznej Karola Frycza, reżysera, kilku letniego dyrektora teatru, dekoratora i kostiumologa.

Na jubileusz teatr wystawił „Maskaradę" Iwaszkiewicza, w dekoracjach, kostiumach i reżyserii jubilata.

Na wyraźne życzenie Karola Frycza nie wygłaszano żadnych przemówień; jedyną manifestacją uczuć społeczeństwa krakowskiego dla jubilata była burzliwa i długotrwała owacja, w chwili pojawienia się go na scenie.

Pierwsze dźwigi wykonane na Śląsku
montują robotnicy w Gdyni

Zjednoczenie Przemysłu Maszynowego w Gliwicach uruchomiło niedawno swą bazę przy Nabrzeżu Śląskim w Gdyni. Wkrótce rozpocznie się przy tym Nabrzeżu montaż dźwigów polskiej produkcji. Rozpiętość portali ma wynosić do 32 m i obejmie osiem torów kolejowych.

Z hut śląskich nadchodzą ciągle nowe części dźwigów. Już w ciągu marca rozpocznie pracę pierwszy dźwig polskiej produkcji.

Wsie samopomocowe
buduje się od podstaw

Liczba wsi samopomocowych w woj. rzeszowskim wzrośnie w tym roku do 37. W każdym powiecie będą dwie, a w niektórych trzy gromady samopomocowe. Głównym zadaniem tych gromad jest podnoszenie poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi.

Na inwestycje, związane z przebudową wsi samopomocowych przeznaczono w r. b. 1.725.600.000 zł. Niezależnie od tego Zarząd Woj. ZSCh stara się o uzyskanie funduszów inwestycyjnych w wysokości 137.975.000 zł na budowę 14 szkół i 13 domów ludowych. Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego wybuduje 34 km nowych dróg.

Dwanaście wsi samopomocowych zostanie w pierwszej kolejności zelektryfikowane i zradiofonizowane. Prace wstępne już rozpoczęto.

Ogółem powstanie we wsiach samopomocowych: 27 szkół, 30 domów ludowych, 16 ośrodków zdrowia, 12 cegielni, 15 dachówczarek, 7 młynów i tartaków, 5 remiz strażackich, 1 sierociniec i dom opieki dla starców, 14 łaźni, 8 mleczarń, 10 piekarń i 2 rzeźnie. Ponadto powstaną biblioteki, przedszkola, domy administracyjne, spichlerze, pralnie itp.

Rolnicy gmin i wsi samopomocowych opodatkowali się samorzutnie po 100 zł od 1 ha ziemi ornej, zaś mieszkańcy gromad samopomocowych dodatkowo zadeklarowali robociznę przy przebudowie wsi.

WIEŚCI Z KRAJU

● Dzięki wprowadzeniu materiałów zastępczych przy budownictwie polskim, możemy eksportować za granicę poważne ilości drzewa budulcowego.

● W Bytomiu otwarto rejonową hurtownię centrali handlowej przemysłu odzieżowego, która w 25 sklepach detalicznych na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego zaopatrywać będzie w odzież i konfekcję masy pracujące po najniższych cenach.

● Pomorski Urząd Konserwatorski w Toruniu przeprowadził szereg prac konserwatorskich na terenie województwa. M. in. przeprowadzono prace ochronne w ratuszu toruńskim, zabezpieczono zabytkowy spichlerz w Bydgoszczy, poddano konserwacji ruiny zamku w Brodnicy oraz przeprowadzono prace wykopaliskowe na Rzepowiu Ostrowskim w Kruszwicy.

RADIO

CZWARTEK, 10 MARCA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. i przegląd prasy. 7.25 Muz. 8.30 „Stare i nowe". 9.00 O Chopinie. 9.15 Inform. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica Radiowa. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Muz. radziecka. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika. 15.30 „Śpiewajmy piosenki" — dla dzieci. 15.50 Muz. rozr. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych" dla młodz. 16.50 „Droga przez biegun" — pog. 17.05 Muz. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 „Taras Szewczenko" — felieton. 19.15 Beethoven. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Muz. 21.00 Koncert z Bratysławy. 22.15 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

Miasto na wieś — wieś do miasta

Zespoły artystyczne wszystkich większych fabryk i zakładów pracy w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Grudziądzu i Włocławku w dalszym ciągu wysyłają swoje zespoły świetlicowe na wieś w celu zbliżenia robotników do wiejskich mas pracujących. Z drugiej strony wiejskie zespoły świetlicowe przystąpiły do odwiedzania załóg fabrycznych.

Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ

Racjonalnie żywione krowy dają więcej mleka
Chłopi zaopatrują się w paszę treściwą

Centrala Spółdz. Mlecz.-Jajcz. Oddział w Kielcach zorganizowała kurs żywienia krów. Pokaz trwał od grudnia ubiegłego roku do lutego br. pod ścisłym nadzorem i opieką fachową doradców żywienia i personelu mleczarni spółdzielczych. Zasięgiem swoim objął 90 gospodarstw, w których przeprowadza się pokazowe żywienie krów.

Żywienie pokazowe przeprowadzone zostało na krowach, będących własnością drobnych rolników, a więc na materiale hodowlanym stosunkowo niskiej wartości. Pasza treściwa rozprowadzona była bezpłatnie. Od krowy starej, dającej przed tym zaledwie 3,5 litra mleka dziennie — uzyskano 8 litrów. Inna krowa dawała 6 l — uzyskano 12 litrów dziennie itd.

Nawiązując do akcji „H", Oddział CSMJ w Kielcach uruchomił już 9 poradni żywienia.

W najbliższym czasie zostanie uruchomionych 11 nowych poradni.

W 1948 r. CSMJ — Oddział w Kielcach — rozprowadził 1.782 tony pasz treściwych, a w r. b. już 937 ton. Zamówienia na marzec wynoszą około 750 ton. Świadczy to o wzroście uświadomienia wśród mało- i średniorolnych chłopów o znaczeniu racjonalnego żywienia.

141 milionów zł na regulację Wisły koło Puław

Na prace związane z regulacją Wisły i konserwacją wałów ochronnych Państwowy Zarząd Dróg Wodnych w Puławach otrzymał kredyty w wysokości 141 milionów zł. Z tego 95 mil. zł przeznaczono na regulację rzeki, 30 mil. zł na konserwację, 16 mil. zł na dalsze prace przy budowie portu handlowego w Puławach.

Kobiety na odpowiedzialnych stanowiskach
w przemyśle włókienniczym

W branży bawełnianej przemysłu włókienniczego 78 kobiet zostało wysuniętych na stanowiska kierowników planowania, kierowników ruchu by, majstrów oraz kierowników biur socjalnych.

W branży jedwabniczo - galanteryjnej wśród 12 kobiet, piastujących stanowiska kierownicze, dwie są kierownikami fabryk pasmanteryjnych, 6 kobiet zajmuje stanowiska kierowniczek socjalnych i jedna stanowiska majstra.

W branży konfekcyjnej awansowało w czwartym kwartale ub. r. 135 kobiet, w tym 4 na stanowiska kierowniczek oddziałów produkcyjnych i 8 na stanowiska majstrów.